

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda P. R. kwotę 16.500 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo P. R. w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. R. 17.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 8 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
4. oddalił powództwo M. R. w pozostałej części;
5. nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania;
6. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa kwotę 841,50 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa M. R. i P. R.;
7. nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa M. R. obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za częściowo zasadne żądanie powodów zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia za śmierć P. S.,

w stosunku do którego byli ustanowienie rodziną zastępczą. Mając na uwadze, iż jedyną kwestią sporną w sprawie w jakiej wysokości świadczeń powodowie mogą dochodzić od pozwanego, Sąd I instancji ocenił zasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do skutków wypadku drogowego, w którym brał udział jako pasażer samochodu kierowanego przez osobę nieposiadającą uprawnień. Sąd Rejonowy odwołując się w tym względzie do faktu, że poszkodowany świadomie zdecydował się na jazdę z bratem nieposiadającym prawa jazdy, stopień jego przyczynienia ustalił na poziomie 40%. Przy czym odniósł go zarówno do kwoty wypłaconej na rzecz powoda jak i powódki, różnicując jednakże ich wysokość z uwagi na bliższą i bardziej utrwaloną w czasie więź powódki ze zmarłym.

Przedmiotowy wyrok zaskarżył apelacją pozwany w zakresie: kwoty 16.500 zł. zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda P. R., kwoty 17.000 zł. zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki M. R. oraz w części dotyczącej orzeczenia o kosztach procesu, wnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 362 k.c. poprzez wadliwą ocenę prawną, że powód, który zdecydował się na podróż pojazdem z kierowcą, który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami w ruchu miejskim dużego miasta przyczynił się do szkody jedynie w 40%, choć w tych okolicznościach zasadnym jest przyjęcie 50% przyczynienia;
- naruszenia art. 446 § 4 k.c. przez błędną ocenę, że zadośćuczynieniem odpowiednim dla rozmiaru krzywdy powoda P. R., wywołanej śmiercią P. S. jest kwota 40.000 złotych, a w odniesieniu do powódki M. R. wywołanej śmiercią P. S. jest kwota 50.000 złotych, a w konsekwencji takiej błędnej oceny przyznania powodom zadośćuczynienia w kwotach rażąco zawyżonych, nie będących odpowiednimi zadośćuczynieniami w rozumieniu powołanego przepisu, biorąc pod uwagę relacje rodzinne łączące powodów z P. S..

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie

i oddalenie powództwa w całości, rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję według zasady odpowiedzialności za wynik sporu z uwzględnieniem zmiany oraz o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Apelujący niezasadnie kwestionuje wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego zasądzone na rzecz powodów kwoty są nieadekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez każdego z nich na skutek śmierci P. S.. Ze stanowiskiem tym zgodzić się nie sposób. Niewymierny charakter przesłanek z art. 446 § 4 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, publ. Program Komputerowy Lex nr 1809874). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie, a mianowicie charakter więzi łączącej powodów ze zmarłym, aktualne cały czas poczucie straty, czy wreszcie wiek powodów i podopiecznego w chwili śmierci - jako elementy w istotny sposób wpływające na rozmiar cierpień powodów. Nie sposób również uznać zasądzonych kwot za zawyżone, a z całą pewnością nie w stopniu uzasadniającym ingerencję Sądu odwoławczego. Nie negując w żadnym zakresie okoliczności, iż śmierć P. S. miała miejsce w czasie, gdy wszyscy powodowie byli pełnoletni, całokształt dostępnego w sprawie materiału dowodowego, nie uzasadniał stanowiska zajmowanego przez skarżącego, aby wieź emocjonalna łącząca zmarłego z powodami była przez to słabsza. Także w aktach sprawy brak jest dowodów wskazujących na to, że okoliczności związane z przeżywaniem przez powodów utraty osoby, z którą pomimo braku pokrewieństwa łączyły bardzo bliskie i silne więzi emocjonalne, nie miały cechy typowych reakcji wymuszonych koniecznością funkcjonowania w zmienionych negatywnie warunkach życia codziennego. Poza tym okoliczności te zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy, który przy ocenie wysokości zadośćuczynienia miał na uwadze sytuację osobistą a zatem i wiek każdego z powodów. Podobnie, nie wpływa dodatkowo na obniżenie należnego powodom zadośćuczynienia fakt, iż w chwili obecnej powodów nadal otacza liczna rodzina i oprócz zmarłego posiadali troje własnych dzieci, gdyż kwestia została znajduje już odzwierciedlenie w wysokości zasądzonych kwot.

Wskazać w tym miejscu należy, iż wysokość zadośćuczynień zasądzanych w innych, nawet podobnych sprawach, może być uznana jedynie za przesłankę

o charakterze posiłkowym, która w żadnym wypadku nie powinna naruszyć kompensacyjnej funkcji tego rodzaju świadczenia. Zasądzone na rzecz powodów kwoty funkcję tę niewątpliwie realizują, szczególnie gdy odnieść je do stopy życiowej społeczeństwa. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego, stąd też subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach.

Należy wyraźnie podkreślić, że zgodnie ze słusznym stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. program komputerowy Lex nr 146356), że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Reasumując, w świetle powyższego nie można zaakceptować stanowiska apelacji, że przyznane powodom zadośćuczynienia są nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy. Przeciwnie, okoliczności faktyczne sprawy z uwagi na układ stosunków rodzinnych skutkują przyjęciem, że zasądzone przez Sąd Rejonowy na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty są odpowiednie do rozmiaru doznanego przez nich cierpienia i z całą pewnością nie są zawyżone. W takiej sytuacji ingerencja Sądu II instancji w wysokość zasądzanego zadośćuczynienia nie byłaby właściwa.

Przystępując do analizy zarzutu naruszenia art. 362 k.c. zauważyć należy, że skarżący kwestionuje wysokość przyznanych powodom świadczeń przez przyznanie przez Sąd I instancji przyczynienia poszkodowanego, a co za tym idzie ograniczenia obowiązku naprawienia szkody. Ustosunkowanie się do tak sformułowanego zarzutu wymagało rozstrzygnięcia kwestii w jakim stopniu poszkodowany przyczynił się swoim zachowaniem do powstania lub zwiększenia szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew opinii wyrażonej w apelacji, przyjęcie przez Sąd I instancji czterdziestoprocentowego stopnia przyczynienia poszkodowanego do powstałej szkody w żadnym razie nie jest efektem błędnej wykładni przepisów prawa materialnego. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy należycie wyważył sumę okoliczności rzutujących na stopień obniżenia obowiązku naprawienia szkody i w efekcie prawidłowo określił wskaźnik przyczynienia się P. S. do skutków zdarzenia z dnia 17 października 2010 roku. Zgodzić należy się

z apelującym co do winy poszkodowanego. Niewątpliwie jego zgoda na jazdę

z kierowcą nieposiadającym uprawnień do kierowania pojazdami oraz zignorowanie stopnia ryzyka i prawdopodobieństwa wypadku w pełni uzasadniają przypisanie jemu przyczynienia się w rozumieniu art. 362 k.c. Nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, że jedynym sprawcą wypadku był wyłącznie kierowca pojazdu, który oprócz tego, że prowadził pojazd bez uprawnień, co już samo w sobie stwarzało ogromne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, naruszył też powinność zachowania szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru omijania zaparkowanego samochodu z naczepą, uderzając w jej tylną część. Negatywną ocenę jego zachowania dodatkowo zwiększa miejsce wypadku, na drodze o znacznym natężeniu ruchu, w obszarze zabudowanym, gdzie ruch pojazdów z natury rzeczy jest szczególnie wzmożony. Zauważyć przy tym należy, że jak wynikało z materiału dowodowego, jedyną nieprawidłowością w zachowaniu poszkodowanego było nieodstąpienie od zamiaru podróży pojazdem kierowanym przez osobą nieposiadającą odpowiednich kwalifikacji oraz zaniedbanie oceny z należytą starannością związanego z tym ryzyka. W tym świetle nie można uznać racji pozwanemu, który usiłuje przypisać poszkodowanemu stopień przyczynienia zrównujący jego winę

z odpowiedzialnością sprawcą wypadku. Konkludując, skoro to kierujący pojazdem był głównym sprawcą zdarzenia, a ciężar naruszenia przez niego obowiązków był tak znaczny, że został on uznany za przestępstwo i skoro skutki jego zachowania były nieodwracalne, albowiem nastąpiła utrata życia przez człowieka, zdaniem Sądu Okręgowego nie było podstaw w jakimkolwiek zakresie do ingerowania w przyjęty przez Sąd Rejonowy wskaźnik przyczynienia się poszkodowanego do skutków opisanego zdarzenia. Za takim rozkładem stopnia przyczynienia się każdego

z uczestników wypadku, przypisującym przeważającą odpowiedzialność, aczkolwiek nie wyłączną winę, za zaistnienie zdarzenia powodującego śmierć P. S., kierującemu pojazdem, przemawia względ na okoliczność, iż to on dopuścił się

poważniejszych naruszeń zasad ostrożności. Proporcja, jaką postuluje skarżący, wskazywałaby bowiem w zasadzie na jednakowe przyczynienie się zarówno kierowcy jak i pasażera pojazdu do skutków wypadku w postaci śmierci P. S., co jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań, nie może być uznane za słuszne. Prawdowości tego stwierdzenia nie podważa ocena stopnia przyczynienia wynikająca z przytoczonych przez apelującego wybranych orzeczeń Sądów Okręgowych i Apelacyjnych, albowiem zapadły one w odmiennych od będącego przedmiotem niniejszej sprawy stanach faktycznych, w których poszkodowani podejmowali świadomie decyzję o jeździe z kierowcą spożywającym alkohol. Zresztą należy pamiętać, że o tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć z uwagi na przyczynienie się i ewentualnie w jakim stopniu decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania, a ocena ta nie może jednakże nosić cech dowolności i winna uwzględniać indywidualny charakter każdego poddanego pod osąd przypadku.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U.2015.1804) zasądzając je od pozwanego na rzecz każdego z powodów osobno. Na koszty te złożyła się kwota 2400 złotych kosztów zastępstwa procesowego.